

Witold Rawski

Działalność Polskiej Organizacji Wojskowej w Moskwie, 1919–1920 : cz. 2

Przegląd Historyczno-Wojskowy 15 (66)/3 (249), 133-154

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

DZIAŁALNOŚĆ POLSKIEJ ORGANIZACJI WOJSKOWEJ W MOSKWIE, 1919–1920

W „Przeglądzie Wojskowo-Historycznym” nr 3 z 2013 r. prezentowałem „Raport ogólny Jerzego Hryniewskiego o byłej placówce wywiadowczej Naczelnego Dowództwa WP na Rosję Sowiecką w Moskwie (KN3 POW)”¹. Publikowane niżej dokumenty: „Raport dodatkowy o wypadkach po przejściu Dobrzyńskiego do komunistów” i „Raport o stanie finansowym byłej placówki wywiadowczej Naczelnego Dowództwa WP na Rosję Sowiecką w Moskwie”, w sposób istotny uzupełniają poprzedni „Raport ogólny”.

„Raport dodatkowy” odsłania nieznane dotąd kulisy likwidacji polskiej komórki wywiadowczej w Moskwie w 1920 r.

Autor raportu Jerzy Hryniewski i jego małżonka² w grudniu 1935 r. zostali przyjęci do Związku Peowiaków. Członkami-wprowadzającymi byli: mjr Marian Pacholski³, poseł na Sejm por. rez. Wiktor Martynowski⁴, Józefa Lis-Błońska⁵ i senator Stefania Kudelska⁶.

Zastępca szefa placówki moskiewskiej Jerzy Hryniewski „Wujaszek” wraz z małżonką dopiero pismami Wojskowego Biura Historycznego nr 15837 i nr 15838 z 5 października

¹ *Działalność Polskiej Organizacji Wojskowej w Moskwie, 1919–1920*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2013, nr 3, s. 101–126.

² Życiorysy Jerzego i Tekli Hryniewskich patrz *ibidem*, s. 103–104. Udało się ustalić daty śmierci: Jerzy Hryniewski zmarł w Wilnie 8 V 1940 r., a Tekla Hryniewska w Suchedniowie w 1952 r.

³ Marian Czesław Pacholski (ur. 7 XII 1898) służył w 5 pp Leg. Od 1934 r. drugi adiutant w Belwederze. We wrześniu 1939 r. dowódca III batalionu 5 pp Leg. Następnie służył w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Odznaczony Orderem Wojennym *Virtuti Militari*.

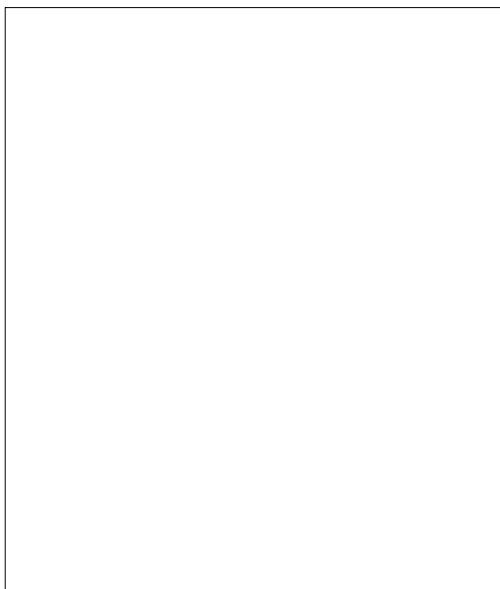
⁴ Wiktor Martynowski (1887–?), członek POW, m.in. placówka KN3 POW w Moskwie. W czasie wojny polsko-bolszewickiej w Naczelnym Dowództwie Wojska Polskiego (WP), następnie pracownik Wydziału Osadnictwa Żołnierskiego przy Gabinetie Ministra Spraw Wojskowych. Po przejściu do rezerwy prowadził gospodarstwo rolne w osadzie Rokitno (gm. Wiercieliszki, pow. grodzieński). Poseł na Sejm IV kadencji (1935–1938) z listy BBWR. W V kadencji zastępca senatora z województwa białostockiego. Dalsze losy nie są znane. Odznaczony trzykrotnie Krzyżem Walecznych i Krzyżem POW.

⁵ Józefa Maria Michałowska-Lis-Błońska (6 I 1900, Dąbrowa k. Mińska Litewskiego–1 X 1970, Warszawa), od 1918 r. w Komendanturze Naczelnej POW na Białorusi, potem w Oddziale II Dowództwa Frontu Litewsko-Białoruskiego i w Oddziale II Sztabu Generalnego WP jako tłumaczka. Za próbę odbicia komendanta POW w Mińsku Litewskim, więzionego w Bobrujsku, odznaczona Orderem Wojennym *Virtuti Militari* V klasy (nr 7612). Działała w Stowarzyszeniu „Rodzina Wojskowa”. Mąż Stanisław Lis-Błoński (ur. w 1890, m.in. komendant obwodu POW w Łęcznej). Odznaczona także Krzyżem Niepodległości.

⁶ Stefania Jadwiga Kudelska ps. „Hanna” (16 VIII 1890–12 VIII 1944, Warszawa), od 1913 r. kierowniczka sekcji w Kole Kobiet Związku Strzeleckiego. W sierpniu 1914 r. zorganizowała intendenturę dla strzelców w Oleandrach pod Krakowem, a w Jędrzejowie – etapowe kuchnie żołnierskie. Od września 1914 r. w oddziale wywiadowczym 1 pp Leg (kurierka na tereny pozafrontowe). Od lipca 1915 r. w POW, m.in. komendantka okręgu płoskirowskiego POW (wrzesień–grudzień 1919). Od stycznia 1920 r. oficer informacyjny 12 DP. Podporucznik Ochotniczej Legii Kobiet. Współzałożycielka Przystosowania Wojskowego Kobiet, kierowniczka referatu wf i pwk w Dowództwie Okręgu Korpusu I w Warszawie, a następnie w Państwowym Urzędzie WF i PW w Wydziale WF i PW Kobiet. Od września 1935 r. senator RP, a od 1938 r. posłanka na Sejm RP. We wrześniu 1939 r. w ochotniczym kobiecym batalionie pomocniczej służby wojskowej lwowskiej brygady Obrony Narodowej. W konspiracji referentka w szefostwie WSK Oddziału Organizacyjnego KG AK. Zginęła w Powstaniu Warszawskim. Odznaczona m.in.: Orderem Wojennym *Virtuti Militari*, 4-krotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodległości z Mieczami, złotym Krzyżem Zasługi.



Jerzy Hryniewski



Tekla Hryniewska

1936 r. otrzymali potwierdzenie służby w moskiewskim POW: Jerzy Hryniewski od 1 listopada 1917 r. do 1 czerwca 1922 r., Tekla Hryniewska od 1 stycznia 1919 r. do 1 czerwca 1922 r. Pomoc w uzyskaniu potwierdzenia służby w POW okazali peowiaczy ze Zrzeszenia byłych Członków POW Wschód – Milanowski (przewodniczący Komisji Personalnej) i Tadeusz Odrowąż-Łaniewski (sekretarz), oraz Związku Peowiaków Okręgu Pomorskiego – Zygmunt Szczepański (prezes Towarzystwa Samodzielnych Kupców w powiecie świeckim) i Władysław Janelli (kierownik ewidencji i weryfikacji okręgu pomorskiego).

Hryniewski w 1932 r. został starostą tucholskim, za poparciem Stefana Kirtiklisa⁷. Obaj znali się bardzo dobrze z terenu Wileńszczyzny. Gdy Hryniewski był starostą nowogrodzkim, wojewodą wileńskim był Kirtiklis. Obaj działali w Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i Związku Legionistów. Gdy w połowie lipca 1936 r. Kirtiklis został wojewodą białostockim, było wiadomo, że starosta tucholski nie utrzyma się długo na zajmowanym stanowisku. Rok później, 30 listopada 1937 r. Hryniewski odszedł w stan spoczynku i wrócił na Wileńszczyznę 14 lutego 1938 r. Jerzy Hryniewski został odznaczony złotym Krzyżem Zasługi przez nowego wojewodę pomorskiego Władysława Raczkiewicza⁸. Na Wileńszczyźnie znowu spotkał się z Kirtiklisem.

⁷ Stefan Sewer Kirtiklis (8 I 1890, Kolno–24 VI 1951, Magdalenka), komendant POW w Łomży i Radomiu oraz Okręgu VI POW w Kielcach (1 V–19 X 1916). Od 1918 r. w WP; major żandarmerii WP. W latach 1930–1931 wojewoda wileński; w tym czasie prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, prezes Związku Legionistów i Związku Peowiaków. W drugiej połowie 1931 r. krótko wicewojewoda łódzki, a następnie wojewoda pomorski (lipiec 1931–lipiec 1936); od lipca 1936 r. do 11 IX 1937 r. wojewoda białostocki. Od 1938 r. na emeryturze; zamieszkał w Wilnie. Odznaczony: Srebrnym Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych.

⁸ Władysław Raczkiewicz (28 I 1885, w Gruzji–6 VI 1947, Ruthin w Walii), w I wojnie światowej walczył w wojsku rosyjskim, od 1918 r. w WP; uczestnik wojny 1920 r.; minister spraw wewnętrznych w czterech rządach II RP (1921, 1925–1926 i 1935–1936), senator (z list BBWR) i marszałek Senatu III kadencji

Prezentowane raporty uzupełniają dwa dokumenty: pismo Jerzego Hryniewskiego do mjr. Wacława Lipińskiego⁹ z Wojskowego Biura Historycznego z lutego 1936 r. oraz wniosek Podkomisji Odznaczeniowej Komisji Likwidacyjnej POW Białoruś o odznaczenie Krzyżem POW Jerzego i Tekli Hryniewskich.

Kopie maszynowe publikowanych dokumentów znajdują się w zbiorach Centralnego Archiwum Wojskowego w zespole Wojskowe Biuro Historyczne (sygnatura I.341.1.750), a oryginał wniosku odznaczeniowego w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym w Moskwie (Rossijskij Gosudarstwiennyj Wojennyj Archiw w Moskwie – RGWA, fond 482, opis 5, dzieło 1136, hist 14).

W publikowanych tekstach zachowano podkreślenia oraz przypisy wyjaśniające autora oznaczone gwiazdkami, uwspółcześniono pisownię, poprawiono oczywiste błędy literowe i interpunkcyjne, a także wprowadzono rozwinięcia skrótów i niezbędne objaśnienia niektórych sformułowań.

Dziękuję Konradowi Paduszowskiemu za cenne uwagi i uzupełnienia.

Witold Rawski

Raport dodatkowy o wypadkach po przejściu Dobrzyńskiego do komunistów

[wrzesień 1921 r., Warszawa]

I. Przejście do komunistów Wiktora Steckiewicza¹⁰, komendanta placówki w Piotrogradzie

Pierwszym na nowym polu krokiem Dobrzyńskiego¹¹ było „nawrócenie” Steckiewicza. W tym celu Dobrzyński, w towarzystwie Makowskiego¹² w pierwszych dniach lipca wyje-

(1930–1935), wojewoda nowogrodzki (1921–1924), wileński (1926–1931), krakowski (1935), pomorski (1936–1939); prezes Światowego Związku Polaków z Zagranicy (1934–1939); Prezydent RP na uchodźstwie (1939–1947). Odznaczony m.in.: Orderem Orła Białego, Orderem Odrodzenia Polski, Orderem Krzyża z Orłem (I klasy) (Estonia), Krzyżem Wielkim Orderu Krzyża Południa (Brazylia).

⁹ Wacław Lipiński (28 IX 1896, Łódź–4 IV 1949, więzienie we Wronkach), doktor habilitowany, podpułkownik, członek Polskich Drużyn Strzeleckich, żołnierz Legionów Polskich i POW, od 1918 r. w WP, uczestnik walk o Lwów oraz wojny z bolszewicką Rosją (1918–1920). W latach 1927–1932 kierownik Samodzielnego Referatu Formacji Polskich w Wojskowym Biurze Historycznym w Warszawie. Od 1932 r. w Instytucie Badania Najnowszej Historii Polski, a od 1936 r. jego dyrektor.

¹⁰ Wiktor Steckiewicz-Kijakowski (1892, Warszawa–1932, Mongolia), syn Stanisława, w 1920 r. rezydent polskich służb wywiadowczych w Piotrogradzie (ps. „Wik”). Zwerbowany przez WCzK, służył w GPU-OGPU (ps. „Stępan”).

¹¹ W dniu 16 VII 1920 r. Dobrzyński figurował jeszcze w ewidencji oficerów do zadań specjalnych Oddziału II Naczelnego Dowództwa WP. Został wymieniony wśród 14 oficerów w piśmie nr 22324/II do Biura Wywiadowczego Wydz. VII: 1. Kossecki Stanisław – por., 2. Dobrzyński Ignacy – ppor., 3. Radomski Jerzy – ppor., 4. Martynowski Wiktor – ppor., 5. Kwiatkowski Włodzimierz – ppor., 6. Kowalewski Stanisław – ppor., 7. Ferenholz Edmund – ppor., 8. Zabłocki Wiktor – pchor., 9. Borejko Leon – pchor., 10. Dunin-Żuchowski – pchor., 11. Warzański Wiktor – pchor., 12. Sturm de Sterm Zbigniew – sierż., 13. Rodziewicz Aleksander – wachm., 14. Michniewicz Władysław – sierż. Zob. CAW I.303.4.728. Pięciu oficerów z tej listy wspomina w swoich raportach Hryniewski.

¹² Jerzy Franciszek Makowski (1890, Warszawa–4 XI 1937), syn Ignacego, od 1918 r. członek Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików), naczelnik wydziału specjalnego ukraińskiego NKWD. Aresztowany 28 XII 1935 r. i następnie rozstrzelany.

chał do Piotrogradu, tam bez żadnych wstępów i przygotowań zawiadomił Steckiewicza o zaszytych zmianach i bez oporu wywiózł go do Moskwy. Przed wyjazdem pozwolono Steckiewiczowi wziąć ślub w kościele z jego narzeczoną, współpracowniczką placówki piotrogrodzkiej, panną Błażejewiczówną¹³, którą jednak zostawiono w Piotrogradzie. Steckiewicza osadzono w Moskwie w więzieniu WCzK i rozpoczęto nad nim agitację. Pochłaniając światło nauk bolszewickich, jednocześnie pisząc ody i sonety do Matki Boskiej Ostrobramskiej, w których opiewał mękę swej duszy i błagał o ratunek – Steckiewicz rychło, w ciągu dwóch tygodni, „stał na nogi” i poczuł się gotowy do roboty „ideowym komunistą”.

Już 23 lipca, razem z Dobrzyńskim, Witkowskim¹⁴, Artuzowym¹⁵ i Pilarem¹⁶ wyjechali „na robotę” do Wilna, którą (jak mi potem opowiadał Dobrzyński) zaczął od nabrania (sprowokowania) własnego ojca i wydania kilku polskich oficerów, którzy się ukrywali w Wilnie.

II. Mój i żony mojej do Dobrzyńskiego stosunek

Przez czas dłuższy wręcz nie wierzyliśmy w szczerść przejścia Dobrzyńskiego do bolszewików i łudziliśmy się, że to nowy z jego strony hazard – dopiero jego pierwsza odezwa do byłych kolegów z POW odkryła nam okropną rzeczywistość (w sierpniu 1920 r.). Z Dobrzyńskim nie zerwaliśmy i nie zrywaliśmy przez cały czas naszego pobytu w Moskwie. Stało się to z wielu przyczyn i powodów, a głównymi były te, żeśmy nawzajem ogromnie do siebie byli przywiązani (dwuletnim sierotą został pod moją opieką), a to przywiązanie jeszcze się wzmogło i nabrało cech wzajemnego szacunku przez czas wspólnej ciężkiej pracy w placówce moskiewskiej. Następnie nie traciliśmy nadziei, szczególnie żona moja, że pod naszym wpływem chłopiec się opamięta, a potem, gdy ta nadzieja (przynajmniej we mnie) zupełnie upadła, liczyliśmy, że wobec nas i przy nas nie podda się tak łatwo i zupełnie wpływom ohydny i że coś przynajmniej będzie go krepowało. Ta nadzieja rzeczywiście nas nie zawiodła: dużo razy wyczuliśmy, że wpływ nasz, lży ciotki (żony mojej), nawet sama obecność nasza w Moskwie dużo zaważyła. Już gdy był dalej od nas, na prz[ykład] w Mińsku i w Kijowie, gdy dłuższy czas nas nie widział, stawał się innym, zupełnie bezwzględny – tam właśnie zasłużył na Орден Красного Знамени¹⁷, który w maju

¹³ Brak danych.

¹⁴ Wiktor Witkowski-Marczewski (1891, Warszawa–21 IX 1937, Moskwa), syn Edmunda, działał w Polskich Drużynach Strzeleckich i od 1914 r. w POW. Od sierpnia 1915 r. w 5 pp I Brygady. 1 XI 1916 r. mianowany na podporucznikiem. Po kryzysie przysięgowym internowany w Beniaminowie. W 1918 r. w WP. W latach 1918–1920 w polskim wywiadzie (oficer II Oddziału Sztabu Generalnego WP). W 1920 r. przeszedł na stronę Sowieców i pracował w sowieckim aparacie bezpieczeństwa. Od 1923 r. w oddziale kontrwywiadu GPU-OGPU. Następnie aresztowany i rozstrzelany; w 1962 r. zrehabilitowany.

¹⁵ Artur Artuzow (Artur Chrystianowicz Frautschi-Frauczzi) (1891, Ustinowo, gubernia twerska–21 VIII 1937), syn szwajcarskiego emigranta. Od grudnia 1918 r. w WCzK; od 1920 r. naczelnik Wydziału Specjalnego WCzK; w latach 1922–1927 szef Departamentu Kontrwywiadowczego OGPU, jeden z organizatorów operacji „Trust” i „Syndykat II”, od 1931 r. naczelnik wywiadu zagranicznego, od maja 1934 r. w wywiadzie wojskowym. Oskarżony o szpiegostwo, rozstrzelany. Więcej zob. T. Gładkow, *Nagrada za wierność – kazń*, Moskwa 2000.

¹⁶ Roman Ludwik Pilar (baron von Pilhau) (1894, Łapy–2 IX 1937), siostrzeniec Feliksa Dzierżyńskiego. Pracował w WCzK. Był najbliższym przyjacielem Artuzowa i jego zastępcą. Odznaczony Orderem Czerwonego Sztandaru. Rozstrzelany. Barwnie wspominał go Józef Mackiewicz (*Mój szwagier – szef GPU*, „Wiadomości” 1964, nr 12).

¹⁷ Dekretem Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej z 16 IX 1918 r. został ustanowiony Order Czerwonego Sztandaru, a postanowie-

1921 r. przypiął mu Trocki. W Moskwie zaś, twierdzą to stanowczo, nie [po]pełnił żadnego hańbiącego czynu, owszem wpływem swoim uratował tu niejedno życie.

Najważniejszym jednak dla mnie powodem podtrzymania stosunków z Dobrzyńskim (uważałem to nawet za nasz bezwzględny obowiązek) była chęć dalszego, że tak powiem, wywiadu o ich pracy i zamiarach, aby w miarę możliwości zawiadamiać i uprzedzać o tym kraj. I tu nadzieje nasze nie zawiodły, od Dobrzyńskiego bowiem, a szczególnie od żony jego Juno Singer-Przepi[e]lińskiej¹⁸, udawało się nam wyławiać rzeczy nadzwyczajnie ciekawe i ważne.

Ale niezerwanie stosunków z Dobrzyńskim miało też dla nas następstwa ogromnie ciężkie i kosztowało nas dużo. Już nie mówię o tym, że stosunek ten, sam przez się, był dla nas nad wyraz ciężki i męczący. Gdy Dobrzyński przychodził do nas, nie wiedzieliśmy często o czym mówić, nie mogliśmy patrzeć mu w oczy; od czasu do czasu między nami wybuchały sprzeczki męczące, to znów serce się krajało, widząc jak się mu chwilami dusza łamie i jak cierpi ogromnie, albo nagle zapalały się mu oczy – oczy nieprzejednanego wroga. Wszystko to było męką okropną. Ale przyszła i inna. Z inicjatywy ludzi, dla nas niechętnych, zaczęto mówić, że Hryniewskich dlatego nie rozstrzelano, iż zaprzędali się Czeriezwyczajce, że dla niej pracują, a dowodem tego służy ich nadal „ścisty” stosunek z Dobrzyńskim. Oczywiście szeptano to za plecami naszymi, ale szeptano uparcie i złośliwie. Zabawne (raczej smutne) to, że ci sami ludzie, którzy zarzucali nam stosunek z Dobrzyńskim i na tym stosunku budowali wszystkie oskarżenia swoje, jednocześnie po cichu, każdy z osobna, nieledwie się płaszczyli przed Dobrzyńskim, a nawet i Witkowskim, prosząc lub o protekcję na wyjazd, lub o listy rekomendacyjne itd.

Tym błotem obrzucano nie tylko nas, ale również por. Wiktora Martynowskiego i kurierkę Marysię Kieszniewską¹⁹, którzy zupełnie podzielali nasze zdanie o konieczności podtrzymania stosunków z Dobrzyńskim.

Oczywiście tym w Moskwie nie tłumaczyliśmy się przed nikim, albowiem wystarczała nam wiara ludzi tej miary jak p[an] Karpiński²⁰ i ks. Michał Cakul²¹, którzy wi[e]dzieli o każdym naszym kroku.

niem Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR z 1 VIII 1924 r. został uznany za odznaczenie bojowe.

¹⁸ Juna (Junona) Singer-Przepielińska *vel* Albert Take (1898–21 VIII 1937), była w grupie peowiaków, którzy 15 X 1920 r. wystąpili z odezwą, że przejście na stronę sowiecką było zgodne z ideałami POW, zgodne też z celem zbudowania socjalistycznej Polski niepodległej. Niektórzy przypisują jej przywództwo tej grupie. Pracowała m.in. w bolszewickim aparacie bezpieczeństwa w Ałma-Acie. Rozstrzelana. Dwukrotnie odznaczona. Od 1920 r. żona Ignacego Dobrzyńskiego.

¹⁹ Maria Kierzniewska-Szymkiewiczówna (ps. „Marysia”, „Sulima”), od 1918 r. w POW. Od lutego 1918 r. do października 1919 r. w Centrali Kurierskiej Komendy Okręgu Żytomierskiego POW. W czerwcu 1919 r. w drodze do Komendy Naczelnej aresztowana w Fastowie, podczas transportu uciekła z pociągu. Od lipca 1919 r. łącznika oddziałów lotnych z Komendą Okręgu i KN3, w sierpniu wielokrotnie przekraczała front, dwukrotnie aresztowana. W kwietniu 1920 r. wysłana do Moskwy. Aresztowana. Odznaczona: Krzyżem Niepodległości z Mieczami, trzykrotnie Krzyżem Walecznych, Orderem Odrodzenia Polski V klasy. Hryniewski w raporcie oraz innych dokumentach konsekwentnie pisze Kieszniewska.

²⁰ Brak danych. Być może chodzi tutaj o Stefana Karpińskiego wymienionego w liście kandydatów do wymiany personalnej przekazanej do Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych ZSRR przez prezesa Wilhelma Kulikowskiego i sekretarza Poselstwa RP w ZSRR Alfreda Ponińskiego (Moskwa, 31 grudnia 1931 r.). *Wymiana więźniów politycznych pomiędzy II Rzeczpospolitą a Sowietami w okresie międzywojennym. Dokumenty i materiały*, oprac. W. Materski, Warszawa 2000, s. 231.

²¹ Ks. Michał Cakul (1885, Rewel–1937), absolwent seminarium duchownego, od 1908 r. wikary w Homlu,

III. Działalność grupy Dobrzyńskiego

Do tej grupy zaliczam: samego Dobrzyńskiego (obecne partyjne jego nazwisko Sosnowski), Witkowskiego, Steckiewicza (part[yjne] nazw[isko] Kijakowski), Piotuchównę, a potem Niedziałkowską²², Roller-Czyłlok²³ i W. Turbatowskiego²⁴.

Gdy grupa ta, z Artuzowym na czele, w Wilnie bawiła (sierpień 1920 r.), ogłoszona została odezwa Dobrzyńskiego do „kolegów z POW”.

Z jednej strony odezwa ta uspokoiła mnie, bo usunęła obawę najokropniejszych prowokacyjnych machinacji, do których Czeriezwyczajka pragnęła pozyskać Dobrzyńskiego, a którym on stanowczo się oparł, otwarcie zawiadamiając kraj o przejściu swym do bolszewików.

Z drugiej jednak strony oburzył mnie szereg [kłamstw], których się świadomie dopuścił Dobrzyński w swej odezwie, a więc:

- 1) Pierwsze kłamstwo – data odezwy 18 lipca 1920 r., w rzeczywistości odezwa była napisana dopiero 15–20 sierpnia.
- 2) Drugie kłamstwo – twierdzenie Dobrzyńskiego, że już od chwili naszej ofensywy na Kijów (a więc w maju) zmienił swe przekonania i uwierzył w komunizm, przy czym w odezwie swej, o ile pamiętam, ani słowa o swoim areszcie nie mówił.
- 3) Trzecie kłamstwo – twierdzenie, że wszyscy dawni jego współpracownicy placówki poszli albo gotowi już pójść w jego ślady, gdy tymczasem zdradzili sprawę polską tylko Steckiewicz i Piotuchówna.

Te wszystkie kłamstwa miały na widoku cele agitacyjne, ku POW skierowane, aby wykazać, że Dobrzyński przeszedł do bolszewików dobrowolnie i nieprzymuszenie.

Gdy Dobrzyńskiemu owe kłamstwa zarzuciliśmy, wręcz się przyznał, że to zrobione dla względów taktycznych, że takie przedstawienie i antydatowanie sprawy niezbędne było do wywołania odpowiedniego wrażenia wśród POW, ponieważ tylko dobrowolne i świadome przejście Dobrzyńskiego (broń Boże nie po areszcie) pociągnie ku niemu sympatie jego licznych kolegów. Takie przedstawienie sprawy uważali oni za tak ważne, że przez długi nawet czas ukrywano przed Witkowskim, Steckiewiczem, Zatorską²⁵ i innymi fakt aresztu Dobrzyńskiego, a p. Satynskiemu²⁶, jako warunek wypuszczenia z więzienia, postawiono,

a od 1912 r. w Simbirsku. Podczas I wojny światowej w parafii polskiej w Moskwie, w 1919 r. jej proboszcz. Kilkakrotnie aresztowany. W latach 1931–1933 na zesłaniu w Tambowie. Wrócił do parafii, w 1937 r. został ponownie aresztowany i zesłany. Rozstrzelany.

²² Właściwie: Maria Niedźwiałowska (występuje też jako Nawrocka, Niedźwiecka, Knoppe) (1896, Szpików, gubernia podolska–13 VIII 1937, Moskwa), córka Mieczysława, od 1918 r. w kijowskiej POW. Wykonywała zadania wywiadowcze na rzecz polskiego wywiadu wojskowego. W 1920 r. aresztowana przez WCzK, przeszła na stronę Sowieców. Służyła w Oddziale Kontrwywiadowczym WCzK. W 1926 r. skierowana do Włoch. Po powrocie do Moskwy w Oddziale Kontrwywiadowczym OGPU. W 1933 r. odeszła ze służby. W połowie maja 1936 r. aresztowana i następnie rozstrzelana; w 1958 r. zrehabilitowana.

²³ Leopold Czyłlok *vel* Karol Franciewicz Roller (24 X 1896, Mnich, Górny Śląsk–21 VIII 1937) żołnierz polskiej syberyjskiej 5 Dywizji. W 1920 r. przeszedł na stronę Sowieców. Pracował w wydziale kontrwywiadu OGPU, od 1927 r. w referacie Europy Zachodniej, następnie naczelnik wydziału więziennictwa ukraińskiego NKWD (okręg kurski). Od 1924 r. członek RKP(b). Aresztowany w maju 1937 r. i następnie rozstrzelany.

²⁴ Właściwie: Waclaw Górski-Tabortowski, przeszedł na stronę Sowieców, pracował m.in. w moskiewskim GUGB; rozstrzelany 2 IX 1937 r.

²⁵ Właściwie: Irena Zaborska.

²⁶ Włodzimierz Nikołajewicz Satynski (1881, Borysoglebsk–31 I 1938, Moskwa), pracował jako nauczyciel w szkole handlowej Moskiewskiego Miejskiego Oddziału Handlu Wewnętrzznego. Aresztowany 15 I 1938 r.

by nikomu o areszcie Dobrzyńskiego nie mówić, owszem, by twierdził, że żadnego aresztu właściwie nie było.

Pobyt tej całej kompanii w Wilnie (w pierwszych dniach sierpnia wysłano do nich z Moskwy Dziunię Tejszerską²⁷) zapewne dobrze sztabowi jest wiadomy, a więc szereg rozstrzałów, deportacji oraz skaptowanie wziętych do niewoli z Legii Kobiecej Ireny Zatorskiej i Juno Singer-Przepielińskiej.

Z Wilna pisał nam Dobrzyński płomienne listy, że czuje się szczęśliwy, że przed nim leżą otworem tak szerokie horyzonty pracy i czynu, by nieść Polsce światło prawdy i szczęścia.

Rychło jednak, w końcu sierpnia, byli już w Mińsku, mocno stropieni. Tu horyzont ich czynów skurczył się znacznie, do poziomu zwykłych prac Czeriezwyczajki – wyławiania wywiadu polskiego, polskich organizacji i organizacji „Zielonych”. Tu też właśnie wyczuła Irena Zatorska pierwsze zwątpienie, a prześladowana amatorami Witkowskiego, wyjechała razem ze Steckiewiczem do Moskwy, gdzie ją Steckiewicz, nie wiedząc gdzie ją ma ulokować, przywiózł do naszego mieszkania „na parę dni”, aż się mieszkanie dla niej znajdzie. Widząc nieszczęśliwą dziewczynę i wyczuwając jak ciężkie przeżywa chwile i co jej grozi, chętnie ją przyjęliśmy i od-tąd robiliśmy (właściwie tylko żona moja) wszystko co było w siłach naszych dla jej ratowania.

A w Mińsku tymczasem (wrzesień 1920 r.) działy się rzeczy niezwykłe: Dziunia Tejszerska, widząc przepaść, w jaką ją wciągają otruła się opium, ale ją odratowano. Postanowiła więc walczyć i zniweczyć całą działalność tej bandy, nie tracąc przy tym nadziei, że się jej jeszcze uda nawrócić Dobrzyńskiego na prawą drogę. Zręcznie wyzyskiwała swój ogromny wpływ na Witkowskiego, który po Zatorskiej zakochał się w Dziuni. W tym czasie Dobrzyński ożenił się z Juno Przepielińską. Dziunia wtajemniczyła Przepielińską w swoje plany, ta jednak wydała wszystko Dobrzyńskiemu i Dziunia zginęła. Jednocześnie z Dziunią rozstrzelano około pięćdziesięciu osób: spieszyli [się], bo polskie wojska już już miały zająć Mińsk. Więc zaraz po tej egzekucji, w szalonym pośpiechu, uciekali do Moskwy, a tak gwałtownie, że na prz[ykład] Witkowski zamiast białej mąki, porwał i przywiózł do Moskwy worek... gipsu.

I cała ta banda, jeszcze nieprzytomna od wrażeń przeżytych w Mińsku, z kufkami, mąką, gipsem wpadła do mego mieszkania. W ich okropnym zdenerwowaniu i w ich oczach, w histerycznym płaczu Juny Dobrzyńskiej wyczuliśmy od razu, że stało się coś ważnego, że doznali oni czegoś okropnego; pytani o Dziunię kłamali, że do Polski wysłana dla agitacji.

i następnie rozstrzelany.

²⁷ Jadwiga Tejszerska ps. „Dziunia”, „Głóg” (1899–1920), harcerka II Wileńskiej Drużyny Harcerskiej im. Królowej Jadwigi. W 1918 r. komendantka oddziału żeńskiego POW w Mińsku Litewskim. Po wyzwoleniu miasta przez WP, wróciła do Wilna. W listopadzie 1919 r. jako kurierka wyjechała do Moskwy. W 1920 r. aresztowana, a następnie rozstrzelana na placu ćwiczeń wojskowych pod Mińskiem zimą 1920 r. Odznaczona pośmiertnie Krzyżem Niepodległości z Mieczami. Według płk. Stefana Mayera (1895–23 III 1981, Londyn), kierownika m.in. Wydziału II Wywiadowczego (Z *notatnika oficera wywiadu Polskiej Organizacji Wojskowej*, „Komunikat Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie” 1997, nr 109/110, s. 31–33), Tejszerska została stracona za próbę zamachu na pociąg wiozący Trockiego. Władysław Nekrasz błędnie podaje (*Harcerze w bojach w latach 1914–1921*, t. 2, Warszawa 1931, s. 336), że w chwili śmierci miała ona 18 lat. Więcej o Tejszerskiej zob. m.in.: E. Gulbinowa, *Jadwiga Tejszerska (harcerka)*, Kraków 1932; *Życie i śmierć drużyny Dziuni Tejszerskiej*, „Na tropie” 1933, nr 1, s. 6–7 (podano tutaj, że została rozstrzelana pod Mołodecznem w październiku 1921 r.); M. Przybytkówna, *Dwa testamenty*, w: *POW na ziemiach W.X. Litewskiego 1919–1934. Szkice i wspomnienia*, Wilno 1934, s. 69–71. Teodor Nagurski wspominał (Z *homelskiego POW*, w: *ibidem*, s. 61): *Po licznych przygodach przybyliśmy do Mińska. Mieliśmy tam adres p. obywatelki Tejszerskiej. Zakwaterowała nas w mieszkaniu dwóch peowiaczek, gdzie bezpiecznie przenocowaliśmy. Dotychczas nie doczekała się biogramu w Harcerskim słowniku biograficznym.*

Nie mogąc znieść ich pobytu u siebie, stanowczo prosiłem Dobrzyńskiego, by się natychmiast ode mnie wynieśli, a gdy próśby moje nie skutkowały, wraz z żoną (a byłem wtenczas już ciężko chory i czekała mnie operacja) opuściliśmy własne mieszkanie, zamieszkując u pp. Dzwonkowskich. To dopiero poskutkowało i po kilku dniach Dobrzyński, wraz z żoną i całą kompanią wynieśli się, a my wróciliśmy do domu.

W tym czasie był z nim już i Roller-Czyłlok (z syberyjskiej dywizji), gdzieś na granicy przyłap[any] i przez nich skaptowany.

Prawdy o Dziuni Tejszerskiej i jej bohaterskiej śmierci dowiedziałem się dopiero w grudniu 1920 r. od Ireny Zatorskiej, która całą tą okropną prawdę zapisała, ze słów Dobrzyńskiego, w swoim dzienniku. Dziennik ten przypadkowo trafił do moich rąk, z niego zrobiłem odpis całej sprawy Dziuni i ten odpis tutaj dołączam.

Mińskie laury Dobrzyńskiego nie dawały zapewne spokoju Steckiewiczowi, a że przy tym jakimis listami Dziuni Tejszerskiej czuł się na stanowisku prawowiernego bolszewika nieco zachwianym (Dziunia zrobiła to rozmyślnie), więc dla pozyskania zupełnego zaufania Czeriezwyczajki, osobiście poaresztował w Petersburgu wszystkich dawnych swoich współpracowników, w tej liczbie ks. Iwickiego²⁸ z siostrą, pana Nowickiego²⁹ i innych, a u ks. biskupa Cieplaka³⁰ dokonał osobiście najściślejszej rewizji. Nawet Dobrzyński marszczył się na ten dobrowolny występ Steckiewicza, sytuacja jednak jego od razu się wzmocniła i w październiku był komenderowany, z szeregiem tajnych poleceń, do Tyflisu, w skład bolszewickiej misji Szejnmana³¹. Od Zatorskiej dowiedziałem się, że jednym z poleconych mu zadań było wykrycie wpływów Polskiej Misji w Gruzji oraz polskiego wywiadu. O tym wnet zawiadomiłem moich przyjaciół w Gruzińskiej Misji w Moskwie i wiem dobrze, że oni zawiadomili o tym swój rząd, z prośbą odpowiedniego poinformowania Polskiej Misji w Tyflisie.

W przeciągu listopada, grudnia 1920 r. i stycznia 1921 r. Dobrzyński i Witkowski reorganizowali w WCzK Polski Wydział i byli kierownikami tego wydziału, a więc prowadzili indagacje (minister Filipowicz³²), stanowili wyroki itd. O przebiegu tych spraw zawsze coś wiedzieliśmy albo od samego Dobrzyńskiego (chętnie o swoich w tym kierunku sukcesach opowiadał), albo od gadatliwej i mocno naiwnej żony jego, lub też od Zatorskiej, przed którą byli prawie zupełnie otwarci.

W tym czasie dowiedzieliśmy się o kilku ważnych sprawach:

²⁸ Ks. Witold Iwicki (19 V 1884, Wilno–22 I 1943, Janów Podlaski), od października 1918 r. do września 1920 r. proboszcz parafii św. Stanisława w Petersburgu. We wrześniu 1920 r. aresztowany i więziony w Moskwie. W marcu 1921 r. wrócił do Polski. W czasie okupacji niemieckiej rozstrzelany.

²⁹ Brak danych. Być może chodzi o księdza obrządku bizantyjsko-słowiańskiego Donata Nowickiego (20 X 1893, Petersburg lub Orsza, lub Moskwa–17 VIII 1971, Izabelin k. Warszawy).

³⁰ Ksiądz Jan Feliks Cieplak (17 VIII 1857, Dąbrowa Górnicza–17 II 1926, Passaic, stan New Jersey), arcybiskup nominat wileński, sufragan mohylewski.

³¹ Aron Szejnmann (1886, Suwałki–1944, Wielka Brytania), syn Lwa, od 1903 r. członek RSDRP, bolszewik. Wysokiej rangi działacz gospodarczy w komisariatach: finansów, przemysłu, handlu zagranicznego. Krótko przedstawiciel RSFRR w Gruzji. W 1922 r. w kierownictwie Banku Państwowego ZSRR (Gosbank). W 1924 r. ludowy komisarz handlu wewnętrznego, rok później zastępca ludowego komisarza handlu wewnętrznego i zagranicznego. W latach 1928–1929 przedstawiciel handlowy ZSRR w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Do kraju nie wrócił, przebywał w Holandii, Niemczech i Wielkiej Brytanii.

³² Tytus Filipowicz (21 XI 1873, Warszawa–18 VIII 1953, Londyn), polski działacz polityczny, dyplomata, publicysta, wolnomularz.

1) Z powodu wyprawy Borejki³³ i jej rzekomego celu (zabicie Dobrzyńskiego) Dobrzyński

³³ W nocy z 13 na 14 IX 1920 r. zostali przerzuceni do Rosji przez granicę łotewsko-rosyjską trzej agenci: Władysław Puchalski, Leon Borejko i Świącki. Granicę przekroczyły także dwie kobiety: Maria Niedźwiałowska i Halina Dybczyńska ps. „Halszka”, „Kalina” (ur. w Niemirowie 10 XI 1901, od kwietnia 1918 r. członek POW; aresztowana zdążyła zniszczyć szyfry i materiały. Po powrocie do kraju w 1922 r. nie została zatrudniona w strukturach Oddziału II. Odznaczona Orderem Wojskowym Virtuti Militari; w 1923 r. została żoną Jerzego Niezbrzyckiego *vel* Ryszarda Wraży, późniejszego szefa wywiadu na Rosję). Celem grupy było reaktywowanie placówek wywiadowczych w Moskwie i Piotrogradzie oraz uruchomienie komunikacji z Warszawą. Dybczyńska miała zostać komendantem placówki w Piotrogradzie. Borejko otrzymał zadanie likwidacji Sosnowskiego. Niestety Artuzow i Sosnowski dysponowali pełną wiedzą o wyprawie i w konsekwencji wszyscy wymienieni zostali aresztowani w Pskowie. Według źródeł rosyjskich, Puchalski i Niedźwiałowska-Nawrocka zaczęli współpracować z WCzK. Ich zdaniem, Puchalski opisał dokładnie swoją działalność na Ukrainie i w Rewlu, gdzie był krótko rezydentem polskiego wywiadu. Ich zeznania pozwoliły na przeprowadzenie aresztowań. W samej Moskwie aresztowano ok. 90 osób (zob. m.in. A. Papczyński, M. Tumszys, 1937. *Bolszaja czystka. NKWD protiv CzK*, Moskwa 2009, s. 580–582). Według życiorysu napisanego przez Władysława Puchalskiego (CAW, Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości, odrzucony, 12 IX 1933) sprawa miała się tak: *Dnia 20 XI 1919 r. wstąpiłem do POW w Kijowie (...) W VIII 1920 z rozkazu KN3 POW wyjechałem przez Gdańsk i Rewel na tyły armii sowieckiej dla przeprowadzenia pracy wywiadowczej i organizacyjnej. We IX 1920 w m. Pskowie zostałem aresztowany przez władze bolszewickie i więziony przez GPU w Moskwie, następnie w więzieniu Butyrskim i w końcu w obozach koncentracyjnych jako oskarżony o szpiegostwo na rzecz Polski. W VIII 1922 w drodze wymiany powróciłem do kraju. Dnia 1 II 1923 wstąpiłem w charakterze zwykłego posterunkowego służby śledczej do szeregów Policji Państwowej, w której pozostaję do chwili obecnej w stopniu podkomisarza Policji na stanowisku kierownika Wydziału Śledczego przy Komendzie Powiatowej PP w Słonimie. W POW posługiwałem się pseudonimem „Wolski”. Świącki i Dybczyńska zostali aresztowani i osadzeni w obozie. Sprawa Borejki jest niejasna; według jednych źródeł był aresztowany, według drugich popełnił samobójstwo. Niedźwiałowska-Nawrocka została zwolniona. Z inicjatywy Sosnowskiego została włączona w skład grupy operacyjnej WCzK jadącej do Kijowa w celu rozpracowania tamtejszego POW. W grupie Sosnowskiego znalazł się także Szczepkin, kierownik wydziału 15 w OO WCzK (kontrwywiad przeciwko państwom zachodniej Europy), Górski-Tabortowski i inni czekści.*

Fragment wspomnień Haliny Dybczyńskiej opublikował podpisujący się jako „jasz” na forum DWS (25 IV 2014): *Na pierwszym badaniu spotkałam się z Witkowskim-Marczewskim, którego znalazłam z (19)18–(19)19 r. z Kijowa. Również poznałam Dobrzyńskiego i Steckiewicza. W przeciągu trzech tygodni miałam sześć–osiem badań po cztery, pięć godzin każde. Ponieważ nic nie mogli ze mnie wyciągnąć żadnymi groźbami i obietnicami, oprócz tego co sami mi powiedzieli, więc badanie polegało głównie na agitacji. Jak na ludzi ideowych najlepiej prowadził ją Witkowski i bardzo źle Dobrzyński. Ponieważ ich doprowadzałam do pasji opowiadaniem o ich zdradzie i o tym, że oni, trafiający do Polski (gdzie się wszyscy wybierają), mogą spodziewać się tylko powieszania, bo żaden najbliższy żołnierz nie zgodziłby się rozstrzelać ich, byłam największą kandydatką na rozstrzał.*

Kiedy zaczęła się rozpatrywać sprawa, okazało się, że do rozstrzału ja jedna się nadawałam. Nawrocka przeszła, Puchalski sypał, Borejko niby przechodził, niby wariował, Świącki o niczym nie wiedział i chyba (w najgorszym razie) mógł być przyłęczony do mnie. Tymczasem zamiast pod kulę trafiłam do obozu koncentracyjnego. Z dość poważnych źródeł miałam wiadomości, że życie uratował mi Witkowski.

Witkowski znowu w. wspinałomyślnie chciał mi pokazać fabryki Rosji. Oboje proponowali, żebym z nimi spędziła Święta Bożego Narodzenia. Otrzymali dość impertynenckie odpowiedzi na swe propozycje i wynieśli się.

Jeszcze raz na wiosnę, trzeciego maja (19)21 roku, pokłóciłam się z Witkowskim, który mi oświadczył, że nigdzie nie wyjadę, bo on mnie do kraju nie wypuści. Dotrzymał słowa, bo do czasu póki on nie został wyrzucony z CzK nie wypuszczono mnie. Co do przejścia na ich stronę Nawrockiej, to jest ono osnute na tle romantycznym.

Podczas badań, które były prowadzone przeważnie przez Witkowskiego, Dobrzyńskiego i (Artura) Artuzowa, miałam sposobność zauważyć, że między pierwszym a drugim istnieje jakaś wzajemna antypatia. Bardzo możliwe, że do upadku Witkowskiego przyczynił się Dobrzyński. Podczas rewizji, dokonywanej przez kilku czekistów pod przewodnictwem Witkowskiego, w rewidowanym mieszkaniu u bardzo zamożnych Żydów, zginęło kilka tysięcy dolarów i funtów szterlingów.

Przypadkowo Żydzi mieli protekcję, do której się uciekli i sprawa ich została przejrzana. Witkowski przesiedział parę tygodni w sekretnym więzieniu OO WCzK, następnie był pod domowym aresztem. Został on wydany z partii, wyrzucony z CzK i obecnie pracuje w Leskowie w Moskwie.

Witkowski to człowiek mający b. obszerne stosunki z rozmaitymi kobietami. Przez te ostatnie znalazł do niego drogę porucznik Emisarski. Znając Witkowskiego można się obawiać, że okpi on Emisarskiego.

umieścił w „Известиях Сов. Рад. Ден.”³⁴ artykuł bardzo ładnie napisany, w którym z gorczą i ironią podkreślał, jakich to sposobów dzisiejsza „wolna” Polska używa do walki z wrogiem, a jednocześnie dowodził, że rozłam w POW już nastąpił i że jego ideowi sprzymierzeńcy (miał tu na myśli Puchalskiego) zawsze potrafią uprzedzić i udaremnić wszelkie na ich pracę i osoby zamachy. Witkowski nastawał na zastosowanie dla całej grupy Borejki kary śmierci, ale wpływ Dobrzyńskiego przeważał i wszyscy zostali osadzeni w butyrskim więzieniu, a następnie w koncentracyjnym obozie; z tej grupy Borejki, nie wiem już, w jaki sposób, potrafili wyłowić wierną sobie adeptkę M. Niedziałkowską.

- 2) Drugą z tego okresu sprawą (listopad 1920 r.) było złowienie koło Mińska dwóch wywiadowców IV (?) Armii polskiej: Bazylewskiego (Bazarewskiego)³⁵ i Djakowicza (Wacka Tubartowskiego)³⁶. Wacek Tubartowski długo i mocno się trzymał, ale Dobrzyński potrafił go wziąć i dziś ten Wacek to typ bandyty-bolszewika, bluźniący na wszystko co polskie. Dobrzyński o Bazarewskim mówił mało, co właśnie dowodziło, że tu właśnie knują się jakoweś specjalne plany. I rzeczywiście, rychło się dowiedziałem (od żony Dobrzyńskiego), że Bazarewski też skaptowany i że wysyłają do Polski z transportem drugiej odezwy Dobrzyńskiego i Co [jego towarzyszy]. W tym właśnie czasie (koniec listopada 1920 r.) miałem możność przesłania meldunku do Rygi, do pułkownika Matuszewskiego, w którym oczywiście doniosłem o ekspedycji Bazarewskiego. Minał grudzień, styczeń, przyszedł luty 1921 r., a Bazarewski nie wracał. Dobrzyński wyraźnie tym się niepokoił, a ja się w duszy cieszyłem, myśląc, że to mój właśnie meldunek po skutkowało i że Bazarewski ze swoim agitacyjnym bagażem w Polsce przyłapano. Jednak Bazarewski wrócił, przywiózł z Polski szereg listów i Dobrzyński chwalił się, że odezwa ich znakomicie była rozkolportowana. I odtąd już nic o Bazarewskim nie słyszałem, dopiero w maju br. z kilku źródeł dowiedziałem się, że Bazarewski [został] rozstrzelany.

Wypuszczona z więzienia we wrześniu 1920 roku i u mnie zawsze pod nazwiskiem Szymkiewiczówny zamieszkała kurierka Maria Kieszniewska, w dniu 22 stycznia 1921 r. ponownie została aresztowana. Sama była winna tej nowej biedy. W żaden sposób nie umiała podtrzymać „dyplomatycznych” stosunków z Dobrzyńskim i Co i zachować niezbędnego w stosunku z nimi taktu i spokoju. Witkowski wprost czyhał na sposobność, by ją dostać w swoje łapy. Ułatwiła mu to sama M. Kieszniewska, odwiedzając często w koncentracyjnych obozach swoich znajomych, którym nosiła tak zw[ane] pieriedaczy³⁷. Już te częste wizyty do obozu dawały materiał do rozmaitych podejrzeń. Aż w jednym z obozów Kieszniewska spotkała swoją znajomą z Żytomierza, a wypyтуюc o swoją matkę przyznała się, że wcale Szymkiewiczówną nie jest „tylko sztabową kurierką Kieszniewską” i opowiedziała całą sprawę. A że szpiclów wszędzie pełno, więc na jutro zwierzanie Kieszniewskiej wiadome już było WCzK i areszt jej postanowiony. Moje

Szefem Polskiego Wydziału CzK jest obecnie, po Witkowskim, Makowski, Polak, który jako zakładnik powrócił do Rosji. Brat jego zdaje się, że był w 5 Syberyjskiej Dywizji i wrócił do Polski. Niedziałowska dłuższy czas pracowała w CzK, obecnie jest chora i leczy się gdzieś w sanatorium pod Moskwą.

Możliwe jest, że teraz Dobrzyński zajmie inne stanowisko, na razie trudno o tym mówić, bo dopiero powraca do zdrowia po tyfusie.

³⁴ Właściwie: „Известия Всероссийского Центрального Исполнительного Комитета и Московского Совета Рабочих и Солдатских Депутатов”. Gazeta zaczęła ukazywać się w Piotrogradzie 13 III 1917 r.; 12 III 1918 r. redakcja została przeniesiona do Moskwy.

³⁵ Brak danych.

³⁶ Brak danych.

³⁷ Pieriedacza – paczka, głównie z bielizną i tytoniem.

wstawiennictwo i prośby nic już nie pomogły, owszem Dobrzyński radził mi siedzieć cicho „bo i wujaszka chciano aresztować, Witkowski bowiem podejrzewa, że wujaszek prowadzi, jak dawniej, wywiad i że Kieszniewską do tej roboty używa – ledwom mu to wyperswadował”.

28 stycznia 1921 r. odbył się kościelny ślub Dobrzyńskiego z Juną Singer-Przepielińską, a stało się to na wyraźne życzenie Przepielińskiej. Jak wiadomo RKP stanowczo zabrania swoim członkom przyjmowania jakiego bądź udziału w obrzędach religijnych, na nieposłusznych spadają surowe partyjne kary. Dobrzyńskiego, za jego ślub w kościele, nie spotkała żadna nawet wymówka, tak się z nim liczą i co innym komunistom wzbronione, to jemu wolno.

W kilka dni po ślubie Dobrzyński w składzie specjalnej komisji (razem z Makowskim i Żydem Szczepkinem³⁸, zjadłym wrogiem Polaków, prezesem smoleńskiej Gubczeka) wyruszył na Ukrainę dla wykrycia polskich placówek i polskiego wywiadu. Z tą kompanią pojechała także Maria Niedziałkowska, na wabia, przy wyławianiu POW oraz nieodłączny Wacek Tubartowski. Bawili w Kijowie aż do kwietnia i podobno dużo dokazali. Z tej ekspedycji wrócili Dobrzyńscy tak zmęczeni i znerwowani, że nam się nawet zdawało, iż przyszła już chwila opamiętania. Juno Dobrzyńska, nie mogąc opanować swego zdenerwowania, płacząc mówiła nam, że dalej „tego piekła” wytrzymać już nie mogą, że muszą to wszystko rzucać i jechać za granicę. Okazało się bowiem, że w Kijowie między Dobrzyńskim a resztą komisji zaszły grube nieporozumienia na tle partyjnej ideologii, którą pp. Makowscy, Szczepkiny i inni, w oczach zapalonego Dobrzyńskiego, luminarze partyjni – najzupełniej potrafili godzić z paskudztwem, nadużyciami i łupiestwem. Poza tym działały się tam rzeczy i innej natury: strzelała się na prz[ykład] niejaka Łapówna³⁹, przypuszczam też jedna z ofiar zbałamuconych na komunizm.

Marchlewski⁴⁰, dla którego Dobrzyński jest oczkiem w głowie, wnet wyczuł jego zwątpienie, wziął go we swe obroty i już po kilku dniach Dobrzyński znowu spokojny i pewny swego komunizmu, pisał jakoweś rozprawy i broszury na tematy podawane mu przez Marchlewskiego. Ale przy tej spokojnej robocie niedługo go zostawiono. W końcu maja wysłano Dobrzyńskiego razem z Unszlichem⁴¹ na nową robotę, mianowicie na wykrycie i zwalczanie działalności Sawinkowa⁴² na Białej Rusi. Z właściwym mu zapałem rzucił się do tej nowej roboty i prowadzi ją do dziś dnia.

Dobrzyńscy poza służbowymi stosunkami trzymają się teraz z dala od całej swej dawnej kompanii, a w życiu rodzinnym są zupełnie szczęśliwi.

IV. Moje meldunki

Wszystko co tu pokrótce opisałem, starałem się niezwłocznie komunikować Sztabowi. Już nie mówiąc o tym, że impreza ta pachniała bezwzględnie „стенкой” i że w razie wykrycia mojej dalszej akcji wywiadowczej żadne „wujostwo” lub „ideowość” mnie by już nie wyratowały, przesyłanie do kraju meldunków było często wprost niemożliwe; nie

³⁸ Patrz przypis 33.

³⁹ Brak danych.

⁴⁰ Julian Baltazar Marchlewski (17 V 1866, Włocławek–22 III 1925, Bogliasco, Włochy), działacz polskiego i międzynarodowego rewolucyjnego ruchu robotniczego i komunistycznego, współzałożyciel Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL) i Związku Robotników Polskich, współtwórca Międzynarodówki Komunistycznej. W 1920 r. przewodniczący Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego w Białymstoku.

⁴¹ Józef Unszlicht (19 XI 1879, Mława–29 VII 1938), syn Stanisława, polski i sowiecki działacz komunistyczny pochodzenia żydowskiego. W 1920 r. członek Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego w Białymstoku.

⁴² Boris Wiktorowicz Sawinkow (19 I 1879, Charków–7 V 1925, Moskwa), rosyjski zawodowy rewolucjonista, przeciwnik bolszewików, polityk, pisarz. Zmarł w areszcie OGPU.

posiadałem ani ludzi odpowiednich, ani środków. Mogłem więc korzystać tylko z przypadkowych okazji i w ten sposób posłałem następujące meldunki:

- 1) Ustny przez p. Józefa Budzkowskiego⁴³, któremu we wrześniu 1920 r. udało się wyjechać do Rygi, w eszelonie łotewskim. W mniemaniu, że sprawa moskiewskiej placówki jest dla sztabu niezmiernie aktualna i ważna, poleciłem p. Budzkowskiemu, by wezwał do Rygi por. Włodzimierza Kwiatkowskiego⁴⁴ i jemu cały meldunek złożył:
 - a) o szczegółach przejścia Dobrzyńskiego i Steckiewicza do komunistów;
 - b) o propozycjach czynionych przez Lewandowskiego⁴⁵ (zabiciu Komendanta), które wtenczas jeszcze (wrzesień 1920 r.) przedstawiały się nam realnie zupełnie możliwe;
 - c) o ostatnich ruchach czerwonej armii i formowaniu nowych oddziałów tanków. Jak się wywiązał z tego zadania p. Budzkowski, dotychczas nie wiem.
- 2) W listopadzie 1920 r. posłałem meldunek przez pannę Marię Raczyńską⁴⁶ (kuzynkę śp. Grzymały), która również łotewskim eszelonem do Rygi jechała. Z rosyjskich gazet wiedzieliśmy, że pułkownik Matuszewski⁴⁷ bawi właśnie w Rydze, jemu więc poleciłem złożyć mój meldunek, w którym komunikowałem: o złowieniu grupy Borejki, zdradzie Puchalskiego i Niedziałkowskiej; o złapaniu Tubartowskiego i wysłaniu do Polski Bazarewskiego.

Sam okłamany, podałem w tym meldunku dwie fałszywe wiadomości: o śmierci Borejki i o wysłaniu do Polski Dziuni Tejszerskiej. Podkreśliłem też w tym meldunku, że prawdą niezgodną, przedstawienie w odezwie Dobrzyńskiego warunków przejścia do bolszewików.

Meldunek ten napisałem na płótnie, ale na wypadek niebezpieczeństwa, gdyby owe płótno wypadło zniszczyć, panna Raczyńska nauczyła się całego meldunku na pamięć, wydrapując główną jego treść szpilką w pudełku do kapelusza. Również i o losie tego meldunku nie wiem.

3. Dwa meldunki złożyłem do gruzińskiej misji: w listopadzie 1920 r. o wyjeździe Steckiewicza do Tyflisu i w lutym 1921 r. o ekspedycji Dobrzyńskiego do Kijowa. Z kilku członkami misji gruzińskiej łączyły mnie bardzo przyjazne stosunki i od nich wiem, że podane przeze mnie wiadomości posłane były do Tyflisu. W ogóle byłem na dobrej drodze zawiązania ścisłej i stałej łączności z misją gruzińską, ale rewolucja bolszewicka w Gruzji i uwięzienie moskiewskiej misji plany moje udaremniły.

4. Ostatni meldunek wysłałem z Moskwy 15 marca br. przez wracającego z niewoli podpor[ucznika] 5 pp Legionów Mariana Pacholskiego⁴⁸, który meldunek mój złożył oficerowi B[iura] W[ywiadowczego] w Baranowiczach.

⁴³ Józef Budzkowski, pułkownik armii rosyjskiej, służył w CUPWOSO (Centralnoje Uprawlenie Wojennych Soobszczienij), organie Sztabu Polowego Rewolucyjnej Rady Wojskowej Republiki, który był odpowiedzialny za organizację transportu wojskowego (drogi, kolej, transport samochodowy, poczty, telegraf i telefon), podlegały mu wojska łączności, wojska kolejowe i samochodowe oraz etapy. Pod koniec 1920 r. Budzkowski zamieszkał na Łotwie.

⁴⁴ Współpracownik placówki moskiewskiej KN3 POW. Oddział II podejrzewał go o dekonspirację Dobrzyńskiego. Przeprowadzone dochodzenie oczyściło oficera z zarzutu, ale został oddelegowany z wywiadu do służby frontowej.

⁴⁵ Stanisław Lewandowski, współpracownik placówki moskiewskiej KN3 POW. Prawdopodobnie został rozstrzelany w Smoleńsku w 1921 r.

⁴⁶ Brak danych. Być może od 1929 r. żona por. Juliana Czaplickiego (ur. w 1902), później żołnierza Dywizji Pancerniej gen. Maczka.

⁴⁷ Ignacy Matuszewski (10 IX 1891, Warszawa–3 VIII 1946, Nowy Jork), pułkownik dyplomowany WP, oficer wywiadu wojskowego, polityk, publicysta, dyplomata. W latach 1929–1931 minister skarbu; członek Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

⁴⁸ Patrz przypis 3.

V. Zakończenie

Dobrzyński ogromnie popierał nasz wyjazd do Polski, bo widział, że ginimy w Moskwie, a musiał zwalczać wpływy Witkowskiego, który puścić nas nie chciał, dowodząc, że my za dużo wiemy. Do pilnowania naszego wyjazdu Dobrzyński przyjechał z Mińska (gdzie prowadził robotę kontra-Sawinkowa). Całe dni spędzał z nami smutny i przybity: widoczne było jak ciężko mu rozstać się z nami. W chwili wyjazdu żona moja doręczyła mu pożegnalny list, w którym szczerze i twardo wypowiedziała wszystkie nasze zarzuty. Swoją spowiedź miał nam doręczyć w Mińsku, ale że w tym czasie musiał wyjechać z głównodowodzącym Kamieniem⁴⁹ w inne miejsce, więc odpowiedź doręczyła nam żona jego Juno. Ten list ostatni Dobrzyńskiego do nas przechowujemy, a dosłowny odpis jego tutaj dołączam⁵⁰.

Z oryginałem zgodne J. Hryniewski⁵¹

Raport Jerzego Hryniewskiego o stanie finansowym b. placówki wywiadowczej Naczelnego Dowództwa WP na Rosję Sowiecką w Moskwie

Niniejszy raport obejmuje okres od przyjazdu I[gnacego] Dobrzyńskiego do Moskwy (listopad 1919 r.) do chwili aresztu placówki i ewentualnego jej rozwiązania (czerwiec 1920 r.).

I. Początkowe środki i ogólny stan finansowy

I[gnacy] Dobrzyński przywiózł ze sobą do Moskwy 100 tys. sow[ieckich] rb, a por. Włodz[imierz] Kwiatkowski z kurierką Wojciechowską⁵², zatrzymani dłużej w drodze, dotarli do Moskwy z sumą 90 tys. sow[ieckich] rb (z 200 000 wywiezionych z Polski).

Wobec drożyzny – już wtenczas bowiem wydatek żywnościowy wynosił nie mniej [niż] 1200 rb dziennie na osobę – następnie wobec ewentualnych wydatków ogólnych na organizację i dalszą pracę placówki – posiadane środki zupełnie były niewystarczające i należało niezwłocznie wyszukać nowe i stałe źródła formowania placówki.

Plan I. Dobrzyńskiego, wskazany mu przez B[iuro] W[ywiadowcze] i polegający na zaciąganiu pożyczki, był w wykonaniu niezmiernie trudny, albowiem wymagał wtajemniczenia kredytów do naszej sprawy, wykazania celów, dla jakich pożyczki się zaciągają i ich gwarancji.

Mieliśmy nadzieję na otrzymanie pieniędzy z kraju, ale poczynione w tym kierunku starania (projekt wysłania do Warszawy w grudniu 1919 r. Juliana Zawadzkiego⁵³ specjalnie po pieniądze i całe kombinacje z por. Włodz[imierzem] Kwiatkowskim w marcu 1920 r.) zawiodły, więc przez cały czas trwania placówki, egzystowała ona z pożyczek, a przeważnie z wyprzedaży różnych ruchomości.

⁴⁹ Siergiej Siergiejewicz Kamieniew (16 IV 1881, Kijów–25 VIII 1936, Moskwa), pułkownik Sztabu Generalnego Armii Imperium Rosyjskiego, następnie komandarm I rangi Armii Czerwonej, członek Ogólnorosyjskiego Komitetu Wykonawczego (WCIK). Od 1930 r. członek WKP(b).

⁵⁰ Nie zachował się.

⁵¹ Dopisane ołówkiem.

⁵² Halina-Helena Wojciechowska-Sołowijowa ps. „Halszka”, „Bożena” (1894, Omsk–1984), od 1915 r. w POW. W 1919 r. kurierka Naczelnego Dowództwa WP. W czerwcu 1919 r. została wysłana do Mińska Litewskiego, w sierpniu do Kijowa, skąd wróciła do Warszawy z pocztą KN3. W listopadzie tegoż roku została wysłana do Moskwy, parokrotnie aresztowana, w marcu roku następnego wróciła do Warszawy. W latach II wojny światowej żołnierz ZWZ-AK.

⁵³ Julian Zawadzki, syn Marcina. Brak bliższych danych.

Jakiem już wyżej zazaczył, zaciąganie pożyczek na miejscu przedstawiało ogromne trudności. Dobrzyński i Kwiatkowski, nie mający żadnych stosunków, oczywiście nie w tym kierunku działać nie mogli, więc cała akcja pożyczkowa od razu spadła na mnie, ewentualnie na moje obszerne i wieloletnie stosunki w Moskwie. Ale i dla mnie zadanie to było ogromnie trudne, ponieważ osoba moja nie mogła stanowić sama przez się dostatecznej realnej gwarancji większego kredytu u ludzi chociażby najlepiej mnie znających. W każdym więc wypadku musieliśmy odkrywać cele, na jakie są potrzebne pieniądze, a więc możliwości kredytowe stawały się dla nas jeszcze bardziej ograniczonymi, gdyż sprawę naszą mogliśmy wyjawić li tylko ludziom bezwzględnie zaufanym i pewnym.

Określając ogólny finansowy stan placówki, stwierdzam, iż przez cały czas jej trwania stale odczuwał się ogromny brak środków: placówka nie miała całych butów, chodziła w wypożyczonych ubraniach, rzadko widziała mięso, żywiąc się przeważnie sowieckim chlebem i kaszą, ale najważniejsze było to, że ów chroniczny brak środków nieraz hamował samą akcję i pracę placówki.

II. Pożyczki

Pierwszym i stałym kredytorem⁵⁴ placówki został p. Wojciech Laskowski⁵⁵, który w miarę swoich dochodów (czerpanych z wypiekania bułek) zasilał nas pieniędzmi. Jednorazowa pożyczka była następnie zaciągnięta u p. Haliny Starskiej⁵⁶. Rachunki z tymi osobami prowadził I. Dobrzyński – **więc ściśle dziś nie pamiętam wysokości tych dwóch pożyczek** – o ile pamiętam – około 275–300 tys. sow[ieckich] rubli.

Następnie pożyczyciśmy jednorazowo u inż. Władysława Biernackiego⁵⁷ 50 000 sow[ieckich] rubli.

Te trzy pożyczki były pokwitowane przez I. Dobrzyńskiego i zameldowane do B[iura] W[ywiadowczego] przez por. Kwiatkowskiego.

Zasobność tych źródeł była jednak nieznaczną i dla potrzeb placówki niewystarczającą.

Już w grudniu 1919 r. zmuszeni byliśmy zacząć czerpać środki w sposób ogólnie w Sowdepii⁵⁸ praktykowany, a przez nas „pożyczką wewnętrzną” nazwany z wyprzedazy własnych ruchomości.

W tak ciężkich warunkach materialnych styczeń, luty i połowę marca 1920 r.

W lutym I. Dobrzyński meldował przez kur[ierkę] Halinę Wojciechowską o ciężkim stanie finansowym, w marcu zdecydowany był ostatecznie wciąż odkładany wyjazd por. Kwiatkowskiego i pani Starskiej, których jednym z główniejszych zadań było uregulowanie strony materialnej moskiewskiej placówki, sam wyjazd Kwiatkowskiego pociągał znaczne wydatki i tu zmuszeni byliśmy sprzedać oddane mnie na przechowanie przez panią Marię Terebieniewową⁵⁹ (przybraną matką żony mojej) broszkę brylantową w postaci motyla i złotą kutą bransoletę, razem za 495 000 sow[ieckich] rubli (28 marca 1920 r.).

⁵⁴ Osoba udzielająca kredytu, wierzyciel, kredytodawca.

⁵⁵ Brak danych.

⁵⁶ Właściwie: Helena Starkiewicz (13 I 1888, Kraków–21 sierpnia 1957, Pruszków), polska aktorka teatralna oraz filmowa, reżyser, kierownik artystyczny i dyrektor teatrów. W czasie I wojny światowej, jako osoba obywatelka Austro-Węgier, została ewakuowana do Petersburga. Następnie przeniosła się do Moskwy, gdzie zagrała w filmie Władysława Starewicza („Nocnyje prikluczenija dariat nam naslażdzenija”) oraz w przedstawieniach Teatru Polskiego. W 1920 r. wróciła do Warszawy.

⁵⁷ Brak danych.

⁵⁸ Sowdepia – Sowiet Deputatow, potoczna nazwa Rosji pod rządami bolszewików i komunistów.

⁵⁹ Brak bliższych danych.

Ponieważ p. Maria Terebieniewowa w tym czasie była już w Wilnie (wyjechała z Moskwy 2 polskim eszelonem 14 stycznia 1920 r.) – Dobrzyński żadnego kwitu na ową sumę nie wystawił i dług ten miał być wykazany do B[iura] W[ywiadowczego] przez następnego kuriera lub osobiście przez Dobrzyńskiego po jego powrocie do kraju.

W kwietniu 1920 r. uśmiechnęło się nam na koniec szczęście finansowe, bośmy dotarli do poważnego źródła finansowego w osobie **pana Jana Orszaga**⁶⁰. Bodaj w połowie kwietnia zaciągnięta u niego była pożyczka w kwocie 50 000 rb dumskich⁶¹ – wraz z zapewnieniem, że odkryje nam nieograniczony kredyt, o ile otrzyma od swego ojca z Warszawy wiadomość o wypłaceniu mu przez Sztab Generalny pożyczonej sumy.

Odpowiedni meldunek Dobrzyński posłał przez Leona Borejkę. Ta pożyczka znacznie poprawiła stan finansowy placówki i dała możliwość udzielenia znaczniejszej pomocy materialnej placówce w Piotrogradzie (Steckiewiczowi) – stale tej pomocy potrzebującej.

Te pożyczki miały jednak za tło stałą, dalszą wyprzedaż naszych własnych rzeczy, ale już w kwietniu, gdy owe źródło „wewnętrzne” grozić zaczęło bliskiemu wyczerpaniu, znowu do nowego dotarliśmy źródła. Mianowicie brat mój dr Teodor Hryniewski⁶² upoważnił mnie do likwidacji jego mieszkania i sanatorium w Moskwie – na rzecz placówki.

Likwidację tą prowadziliśmy w ten sposób, że w miarę wyprzedaży otrzymane sumy odbierał Dobrzyński – oznaczając wpływy do kasy placówki 125 000 sow[ieckich] rubli i przez Leona Borejkę, jednocześnie z meldunkiem o pożyczce u p. Orszaga, Dobrzyński prosił Szt[ab] Gen[eralny] o wypłacenie dr. T. Hryniewskiemu, w Wilnie owych 125 000 sow[ieckich] rb – 15 000 m[a]r[ek] (dopiero teraz, po przyjeździe do Warszawy, dowiedziałem się, że suma ta wypłacona nie była).

9 maja 1920 r. zaraz po wybuchu składów amunicji w Moskwie, p. Jan Orszag został aresztowany, a więc zginęły widoki i nadzieje finansowe, jakie w tym kierunku pokładaliśmy.

Czerpaliśmy więc dalej środki w sposób możliwie intensywny z likwidacji majątku dr. Hryniewskiego. Z wyprzedaży mebli i drobnych rzeczy placówka do 1 maja jeszcze 170 000 sow[ieckich] rubli, razem więc 295 000 sow[ieckich] rb, a 16 maja 1920 r. sprzedane zostało całe urządzenie gabinetu elektrycznego b. sanatorium dr. Hryniewskiego (Roentgen, D'Arsonra⁶³, prożektory⁶⁴, wanny elektryczne, polizator, wagi etc.) – za 750 000 sow[ieckich] rb.

Wszystkie te sumy, należne dr. T. Hryniewskiemu, były kwitowane przez Dobrzyńskiego, jak zaznaczyłem wyżej, tylko literą „I” w księdze rachunkowej – formalnie zaś pokwitowanie miało być uregulowane później w sposób, jak już wskazałem wyżej, mówiąc o rzeczach pani M. Terebieniewowej (punkt 4).

Za te pieniądze egzystowała i pracowała placówka do czerwca. W początku czerwca kur[ier] Stanisław Lewandowski przywiózł zaświadczenie p. Orszaga ojca, ale wobec aresztu

⁶⁰ Brak danych.

⁶¹ Potoczna nazwa banknotów 250 i 1000 rubli z wizerunkiem Pałacu Taurydzkiego w Piotrogradzie, gdzie odbywały się posiedzenia Dumy Państwowej.

⁶² Teodor Franciszek Hryniewski (29 I 1860, Siebież–29 XI 1932, Wilno), w 1881 r. rozpoczął studia na Wydziale Przyrodniczym Uniwersytetu Moskiewskiego, następnie na Wydziale Lekarskim. Zorganizował własne sanatorium w Moskwie i drugie w majątku Griebniewo pod Moskwą. W 1920 r. wyjechał do Warszawy.

⁶³ Jacques Arsene d'Arsonval, francuski lekarz, fizjolog i fizyk. Od jego nazwiska pochodzi nazwa urządzenia oraz zabieg. Wprowadził on do lecznictwa prąd elektryczny Tesli o dużej częstotliwości, tzw. prąd diatermiczny – prąd darsonwala (urządzenie d'Arsonval). Prądy d'Arsonwala stosuje się m.in. w leczeniu nerwoból, zaburzeń czucia skórnoego, świądu i odmrożeń. Zabieg darsonwalizacji znany jest od 1895 r.

⁶⁴ Reflektory.

p. Jana Orszaga, dokument ten znaczenia dla nas już nie miał. Pieniędzy żadnych Lewandowski nam nie przywiózł, zawiadomił tylko o zatwierdzeniu przez Szt[ab] Gen[eralny] budżetu Placówki Moskiewskiej w wysokości 3 milionów sow[ieckich] rubli miesięcznie.

17 czerwca 1920 r., tj. na dwa dni przed wyspą placówki, zaciągnięta była pożyczka w kwocie 200 000 sow[ieckich] rb u **pana Karczewskiego**⁶⁵ formalnie przez Dobrzyńskiego pokwitowana.

W tym dniu, tj. 17 czerwca, oddał Dobrzyńskiemu i Lewandowskiemu – śp. Wacław Grzymała⁶⁶ cały swój zapas carskich pieniędzy, zdaje się – około 5000 rb – na potrzeby podróży, zdecydowanej na 19 czerwca 1920 r. *via* Petersburg i Finlandia do Polski.

W tymże samym dniu 17 czerwca wobec wyjazdu komendanta (I. Dobrzyńskiego) do kraju – zostałem ja, Jerzy Hryniewski, upoważniony przez niego do prowadzenia dalszej pracy wywiadowczej i do dalszego zaciągania pożyczek na potrzeby placówki. To upoważnienie dane mi było na piśmie i złożone na przechowanie śp. W. Grzymale. Zdążył je zniszczyć jeszcze przed swoim aresztem i śmiercią.

Pieniędze (200 tys. rb) pożyczone u p. Karczewskiego i przeznaczone na drogę Dobrzyńskiego i Lewandowskiego, schowane były u mnie w mieszkaniu i wpadły w ręce WCzK – i rano 19 czerwca (dzień aresztu) zastał placówkę bez grosza, w literalnym tego słowa znaczeniu.

W tym dniu, tak pełnym dla nas grozy, aresztowana była tylko żona moja, p. Tekla Hryniewska, i służąca Stanisława Paszkiewiczówna. My wszyscy pozostali, a więc Dobrzyński, Lewandowski, Martynowski, Grzymała i ja, na skutek narady i z rozkazu komendanta (I. Dobrzyńskiego) musieliśmy każdy inną drogą uciekać do Warszawy, aby stąd podać ratunek osobom aresztowanym.

Wszelkie jednak projekty upadły, wobec zupełnego braku środków, więc wszystko zależało od zdobycia, za wszelką cenę pieniędzy. W tej groźniej chwili na rozkaz komendanta, zdecydowałem się na krok nadzwyczajny. W owym czasie pracowałem w kooperatywie opałowej „Kooperator” i z tytułu – kierownika wydziału finansowego przechowałem u siebie czekową książkę „Kooperatora”, z podpisami zawsze przez zarząd kilka czekami *in blanco*, określenie bowiem podejmowanych z banku saum zależało ode mnie. Nie mając innego wyboru i ani chwili do stracenia, wykorzystałem wskazane warunki i już w południe 19 czerwca podniosłem z rachunku „Kooperatora” w „Narodnom Kooperatiwnom Bankie” sumę 1 500 000 sow[ieckich] rubli.

Z tej sumy Dobrzyński wydał mi na moją ucieczkę 400 tys. rb a pozostałą sumę podzielił między innych. Głównym naszym a w tej chwili wydatkiem było zdobycie dokumentów na wyjazd z Moskwy i dalszą podróż, poza tym musieliśmy zachować przy sobie znaczne sumy na przejście granicy. Z wydanych mi 400 tys. rb, dokumenty wyjazdu i podróży kosztowały mnie 150 000 rb, zaś około 250 000 rb zginęły mi na st[acji] Zapadnaja Dwina (łotewska granica) przy ucieczce od ścisłej rewizji frontowej Czeriezwyczałki.

Los pieniędzy, doręczonych Dobrzyńskiemu, ściśle wiadomy mi nie jest: część ich wydano na kupno dokumentów, reszta trafiła do WCzK na zabitym Grzymale i przy areszcie Dobrzyńskiego i Lewandowskiego. Ocalało jedynie 40 000 [rb] u por. Martynowskiego,

⁶⁵ Brak danych.

⁶⁶ Wacław Grzymała, kapitan intendencji armii rosyjskiej, w Armii Czerwonej służył w wojskach samochodowych. Zapalony myśliwy. Zginął 25 VI 1920 r. w Moskwie. Pośmiertnie odznaczony Orderem Wojskowym *Virtuti Militari*.

który przed swoim aresztem oddał je na przechowanie pani W[alentyńnie] Wicken⁶⁷ (nie wykrytej przez CzK, współpracownicze placówki) – zaś później były użyte na „pieriedaczu”, tj. na pomoc aprowizacyjną por. Martynowskiemu w więzieniu.

Ostatnia pożyczkę, w wysokości 30 000 rb dumskich i 25 000 rb carskich zaciągnąłem w imieniu placówki i na mocy posiadanego upoważnienia, wyłącznie na cel dalszej mojej ucieczki na front Wrangla⁶⁸. Albowiem po nieudanej ucieczce w kierunku Łotwy, wróciłem 7 lipca do Moskwy bez grosza i dalsza ucieczka wymagała nowych środków. Pożyczkę ową zaciągnąłem u pani Eudoksi Szyszkowowej⁶⁹ – z wydaniem jej pokwitowania z dnia 12 lipca 1920 r., za moim tylko podpisem i bez pieczęci placówki, albowiem została ona w mieszkaniu moim, przez Czeriezwycząjkę osaczonym.

III. Zestawienie pożyczek

a) Pożyczki pokwitowane przez I. Dobrzyńskiego

- | | | |
|------------------|-----------------------------|--------------------------|
| 1) W. Laskowski | w okresie od grudnia 1919 – | 275 000 s[owieckich] rb* |
| 2) H. Starska | do marca 1920 r. | |
| 3) W. Biernacki | w lutym 1920 r. | 50 000 sow. rb |
| 4) J. Orszag | w kwietniu 1920 r. | 50 000 dum[skich] rb |
| 5) P. Karczewski | w czerwcu 1920 r. | 200 000 sow. rb |

Razem: 525 000 sow. rb, 50 000 dum. rb

b) Pożyczki przez I. Dobrzyńskiego nie pokwitowane:

- | | | |
|-------------------------|-----------------------|------------------------------|
| 1. P. M. Terebieniewowa | marzec 1920 r. | 495 000 sow. rb |
| 2. Dr T. Hryniewski | kwiecień, maj 1920 r. | 1 045 000 sow. rb |
| 3. „Kooperator” | czerwiec 1920 r. | 1 500 000 sow. rb |
| 4. W. Grzymała | „ | 5000 car[skich] rb |
| 5. E. Szyszkowowa | lipiec | 50 000 dum. rb, 2500 car. rb |

Razem: 3 040 000 sow. rb, 50 000 dum. rb, 7500 car. rb

Wszystkie powyższe sumy, w ogólnym zestawieniu wynoszą:

3 565 000 sow[ieckich] rb

100 000 dum[skich] rb

7500 car[arskich] rb

Co stanowi w walucie sowieckiej na ogół **± 4 500 000 rb.**

Dołączając pieniądze przywiezione przez Dobrzyńskiego i Kwiatkowskiego z Polski (+ 190 000 sow[ieckich] rb) ogólny rozchód placówki, przez 8 miesięcy jej trwania, wynosił 4 690 000 sow[ieckich] rb**, więc przeciętnie jeden miesiąc kosztował około 586 000 rb sow. (przy zatwierdzonym budżecie 3 milionów sow. rb miesięcznie).

⁶⁷ Walentyńska Wicken tłumaczka w Komisariacie Spraw Zagranicznych.

⁶⁸ Piotr Nikolajewicz Wrangel (27 VIII 1878, Mukulany, Litwa- 25 IV 1928, Bruksela) generał armii Imperium Rosyjskiego, uczestnik wojny z Japonią, I wojny światowej i wojny domowej w Rosji. W lipcu 1917 r. mianowany dowódcą 7 Dywizji Kawalerii. Od 4 kwietnia 1920 r. Głównodowodzący Sił Zbrojnych Południa Rosji, twórca Rządu Południa Rosji..

⁶⁹ Brak danych.

* Jak już wskazałem wyżej ściśle nie pamiętam sum u tych osób pożyczonych.

** Z powodów zasadniczych do tej sumy nie łączę moich osobistych środków, przelanych do kasy placówki, przez cały czas jej trwania, a czerpanych z wyprzedaży moich i żony mojej rzeczy: mebli, ubrania, pierścionków, bielizny etc.

IV. Wydatki

Rachunków szczegółowych nie prowadziliśmy, bośmy zasadniczo unikali jakich bądź zapisek, notatek etc. Robiłem zapisy tylko ogólne dochodów i rozchodów w specjalnej książce, nadając tym zapisom formę rachunków handlowych, a książkę tą przechowywałem w swoim biurze (w „Koooperatorie”). W chwili aresztu placówki, mój szef pan A[winow] (oddał on nam w ogóle ogromne usługi) zrewidował sam moje biurko i wszelkie dokumenty, które by mogły wzbudzić jakie bądź podejrzenie, a więc i ową księgę rachunkową zniszczył.

Dziś więc nie jestem w stanie nawet w przybliżeniu wykazać sum poszczególnych wydatków, a tylko główne ich pozycje, a więc:

- 1) **Utrzymanie placówki** (herbata, śniadanie, obiad, kolacja). Z utrzymania korzystało stale 4–10 osób.
- 2) **Ubranie, buty, walonki itd.**
- 3) Wynajęcie dwóch mieszkań: dla por. W[łodzimierza] Kwiatkowskiego do 1 kwietnia 1920 r., a od 1 kwietnia osobnego (ściśle konspiracyjnego) mieszkania w Afanasjewskim zaułku).
- 4) **Rozjazdy i komenderówki** do Piotrogradu, Orszy i Smoleńska; wyjazd do kraju por. Kwiatkowskiego i p[o]dch[orążego] Dunin-Żochowski⁷⁰; wydatki na ucieczkę.
- 5) **Stałe i jednorazowe wynagrodzenie** za usługi i wiadomości dostarczone placówce; kosztą przyjęć osób placówce potrzebnych.
- 6) Kupno dokumentów – stanowiło stałą najpoważniejszą rubrykę wydatków, wobec systemu sowieckiej władzy ciągłej zmiany form osobistych dowodów (udostowierienij), dokumentów kolejowych, mandatów etc.
- 7) Finansowanie placówek w Piotrogradzie, Orszy i Smoleńsku.

V. Długi moralne

I. Śp. Waclaw Grzymała, b. kapitan intendentury wojsk ros[yjskich] wciągnięty został do pracy naszej w kwietniu 1920 r. Oddał się jej z całym zapałem biorąc na siebie trudną sprawę wydobywania dokumentów, jak też i środków mater[ialnych] dla placówki. Na dwa dni przed wyspą, widząc nasz ciężki stan finansowy, oddał Dobrzyńskiemu i Lewandowskiemu 5 000 rb. carskich, które skrzętnie zbierał dla dzieci swoich. Bohaterską śmiercią zginął 19 czerwca 1920 r., broniąc się od zasadzki, ukrytej w moim mieszkaniu. Zostawił w Ziemi Grodzieńskiej, wdowę i dwoje małych dzieci – zupełnie bez środków.

II. Stanisława Paszkiewiczówna, z ziemi wileńskiej, powiatu dziśniejskiego służąca moja. Od chwili przyjazdu Dobrzyńskiego do Moskwy, wtajemniczoną była do sprawy naszej; prała, gotowała i karmiła całą placówkę przez cały czas jej trwania. W chwili aresztu, nie bacząc na skierowane rewolwery, zapała sobą drzwi pokoju, w którym spał por. Martynowski i tym dała mu możliwość ucieczki przez okno, odważnie i bohatersko trzymała się w czasie indagacji w WCzK, gdzie ją więziono przez 1½ miesiąca, nikogo nie wydała i nie nazwała. W naszej ogólnej katastrofie straciła całe swoje mienie: futro, palto, suknie, złoto, bieliznę i pieniądze, albowiem siedząca w moim mieszkaniu, w ciągu 3 tygodni, zasadzka Czrzywczajki (stałe po 8 żołnierz i bez liku komisarzy) – rozgrabiła doszczętnie całe moje mieszkanie i cały mój dobytek, a w tym i całe mienie Paszkiewiczówny.

⁷⁰ Współpracownik placówki moskiewskiej POW KN3.

W miarę możliwości, staraliśmy się własnym kosztem pokryć jej straty, ale wysiłki nasze, wobec doszczętnego ograbienia i nas, były kroplą w morzu. Mimo tak ciężkiej straty, straty dorobku i pracy jej całego życia – nigdy słowa skargi lub żalu od niej nie słyszeliśmy.

Wobec tego uważałem za swój moralny obowiązek poruszyć sprawę ewentualnego odszkodowania strat St[aniławy] Paszkiewiczówny. Obecnie, jako jeniec cywilny, Paszkiewiczówna wróciła do Polski i zameldowała w m. Dziś.

Posiadam kopie protokołów aresztu placówki i ograbienia naszego mieszkania. Te dokumenty wysłałem z Moskwy przez Hamburg i po otrzymaniu niezwłocznie przedstawię je jako załącznik do niniejszego raportu⁷¹.

Jerzy Hryniewski
16 lipca 1921 r.
Warszawa
Warecka 9 m. 12 (tel. 211-27)

Dodatek

Z powyższych i wymienionych w rozdz[iale] III niniejszego raportu sum:

I. Mogą być wypłacone natychmiast

- a) D[oktoro]wi Teodorowi Hryniewskiemu (Warszawa, Warecka 9 m. 12, tel. 211-27) 1 045 000 sow[ieckich] rb.
- b) P[ani] M[arii] Terebieniewowej (Wilno, II-a Portowa d. 7 m. 5) 495 000 s[owieckich] rb.
- c) Rodzinie śp. Wacł[awa] Grzymały (ziemia grodzieńska, adresu dokładnego jeszcze nie wiem) 5000 c[arskich] rb.

II. Należałoby złożyć w depozycie

- a) P[anu] Karczewskiemu – (osobiście go nie znam, dług był zaciągnięty przez pośrednictwo śp. Grzymały; p. Karczewski zostaje jeszcze w Rosji) 200 000 s[owieckich] rb
- b) „Kooperatorowi” (Moskwa, Arbatskaja Płoszczad) 1 500 000 s[owieckich] rb
- c) Pani E. W. Szyszkowowej (Moskwa, Sytinskij tupuk d[om] nr 3 m. 13) 50 000 d[umskich] rb, 2500 c[arskich] rb.

Uważam, że sumy należne „Kooperatorowi” i pani „Szyszkowowej” należy zostawić w depozycie dlatego, że wypłata tych należności musi być przeprowadzona z ogromną ostrożnością, aby tych ludzi nie narazić na groźne niebezpieczeństwo. Przypuszczam, nawet pewny jestem – że od nikogo tych pieniędzy brać nie zechcą, tylko personalnie ode mnie. Prezes „Kooperatoru” (p[an] Awinow pr. patrz rozdz. IV) przez ostrożność, nie przyjął nawet ode mnie pokwitowania.

Jerzy Hryniewski
20 VII 1921 r.
Warszawa

Za zgodność

⁷¹ Nie udało się ich odnaleźć.

* * *

Tuchola (Pomorze), 24 II 1936 r.

Do Wojskowego Biura Historycznego
Warszawa
Aleje Ujazdowskie 1
(na ręce J.W.P. dra majora Wacława Lipińskiego)

Z załączonych 2 pism Wojskowego Biura Historycznego z dnia 25 VIII 1934, dowiedziałem się, że ani niżej podpisany, Hryniewski Jerzy, ani żona moja Hryniewska Tekla – w ewidencji POW nie figurujemy.

Ten stan rzeczy był dla nas faktem, oczywiście bardzo dotkliwym i niespodziewanym, dlatego więc przedkładałam akta dotyczące naszej pracy w POW i uprzejmie proszę, po ich zbadaniu i sprawdzeniu, o wpisanie nas do ewidencji POW.

Pozwalam sobie dołączyć następujące uwagi:

1. Po powrocie do kraju z Bolszewii⁷², w charakterze zakładników (lipiec 1921) – szczegółowe sprawozdanie o personalnym składzie i o pracy Placówki POW w Moskwie – złożyłem ówczesnemu komendantowi KN3 ob. Henrykowi Józewskiemu, ale tylko ustnie, albowiem otrzymałem rozkaz II Oddz[iału] Sztabu Gen[eralnego] zachowanie ścisłej tajemnicy o działalności Placówki POW w Moskwie, jako o placówce **wywiadowczej**, tym bardziej że szereg osób, które z nami współpracowały, zostawały jeszcze w owym czasie w Moskwie.
2. Na Zjeździe Warszawskim KN3 w czerwcu 1922 r. została powołana Komisja Historyczna do zbierania i opracowania materiałów POW KN3. Komisji tej (wśród innych jej członków pamiętam tylko kpt. Ziemiańskiego⁷³ i Józefę Michałowską, obecnie Lis-Błońską⁷⁴) złożyłem również ogólne sprawozdanie o placówce moskiewskiej, lecz tylko o jej składzie personalnym, gdyż wobec rozkazu II Oddz. Sztabu Gen. (o zachowaniu tajemnicy) żadnych szczegółów o pracy placówki podać nie mogłem.
3. W okresie 1924–1925 spotkałem się z bardzo wrogim stosunkiem do mnie i do wszystkich współpracowników Placówki POW Moskwa, ze strony ówczesnego kierownika II Oddz. p[ana] majora Pieczonki⁷⁵, przy którym materiały dotyczące naszej pracy częściowo zostały – podobno – zniszczone.

⁷² Potoczna nazwa Rosji po rządami bolszewików.

⁷³ Bolesław Zygmunt Ziemiański (18 VI 1901, Skołoszów–9 X 1976, Warszawa), w stopniu kapitana od 10 XII 1928 r. szef specjalnej „Grupy wywiadowczej” wydzielonej z Oddziału II Sztabu Generalnego, pełniącej służbę bezpieczeństwa przy Józefie Piłsudskim, następnie Edwardzie Rydzu-Śmigłym. W 1944 r. awansowany przez dowódcę AK na podpułkownika.

⁷⁴ Patrz przypis 5.

⁷⁵ Eugeniusz Pieczonka (ur. 14 II 1891), od 1912 r. w armii austro-węgierskiej, w listopadzie 1918 r. w WP. Od kwietnia 1920 r. w Oddziale II Naczelnego Dowództwa WP, następnie w Sztabie Generalnym WP. W latach 1920–1922 w stopniu kapitana słuchacz École Supérieure de Guerre. W 1922 r. awansowany na majora. W 1923 r. szef Wydziału Wywiadowczego Oddziału II SG WP. W 1924 r., w związku z zamieszczeniem w sprawę inwigilacji Józefa Piłsudskiego, przeniesiony do sztabu DOK VIII Toruń (wydział ogólny). W 1928 r. przeniesiony w stan spoczynku. Odznaczony Krzyżem Walecznych.

W ten sposób (tj. dzięki tajemnemu przez parę lat charakterowi sprawy oraz dzięki stonkowi do niej p. majora Pieczonki) tłumaczę sobie dlaczego sprawa nasza nie trafiła do ewidencji POW w Biurze Historycznym.

Załączam, w odpisach, następujące materiały o pracy placówki POW – Moskwa:

- 1) Raport ogólny J. Hryniewskiego złożony w sierpniu 1921 r. do II Oddz. Sztabu Gener[alnego] w Warszawie⁷⁶;
- 2) Raport dodatkowy z września 1921⁷⁷;
- 3) Raport finansowy z lipca 1921⁷⁸;
- 4) Zaświadczenie Oddz. II Szt[abu] Gen[eralnego] – 7 II 1923 r.⁷⁹.

Jednocześnie podają pełny skład personalny b. placówki w Moskwie:

- 1) Ppor. Dobrzyński Ignacy – komendant placówki (z prasy zagranicznej oraz z pewnych źródeł w kraju dowiaduję się, że w 1935 r. Dobrzyński oddał ogromne usługi Polsce i że został stracony w Sowietach);
- 2) Ppor. Kwiatkowski Włodzimierz (obecnie w rezerwie);
- 3) Podchor. Dunin-Żochowski Mikołaj (zginął w Sowietach w 1922 r.);
- 4) Grzymała Waclaw (b. kpt. armii rosyjskiej) – zabity w Moskwie w dniu 19 VI 1920 r., w czasie wykrycia placówki. Odznaczony po śmierci Krzyżem Virtuti Militari;
- 5) Kurierka Halina Wojciechowska, obecnie Sołowijowa (Lwów), radna miejska;
- 6) Kurierka Maria Kieszniewska (Warszawa, ul. Flory 7);
- 7) Por. Martynowski Wiktor (osada Wierciliszki pod Grodnem);
- 8) Lewandowski Stanisław (rozstrzelany w Smoleńsku w r[oku] 1921);
- 9) Starska Halina (artystka – Warszawa);
- 10) Weronicz Maksymilian (literat – Warszawa);
- 11) Paszkiewiczówna Stanisława (służąca) m. Dżisna, województwo wileńskie;
- 12) Piotuchówna Maria (została w Sowietach);
- 13) Hryniewska Tekla (m. Tuchola, Pomorze);
- 14) Hryniewski Jerzy (zastępca komendanta Placówki – Starostwo Pow[iatowe] Tuchola);
- 15) Dr Drozdowicz Romuald (zginął w więzieniu Czeriezwyczajki w Moskwie).

Szczegółowe karty ewidencyjne Hryniewskiej Tekli i Hryniewskiego Jerzego złożyłem do Okręgowego Związku Peowiaków w Toruniu.

Starosta Powiatowy
(Jerzy Hryniewski)

* * *

Podkomisja Odznaczeniowa
Komisji Likwidacyjnej POW Białoruś
L.dz. 118

Warszawa, dn. 11 marca 1922 r.

⁷⁶ Opublikowany w „Przeglądzie Historyczno-Wojskowym” 2013, nr 3.

⁷⁷ Publikowany w bieżącym numerze.

⁷⁸ Publikowany w bieżącym numerze.

⁷⁹ Brak.

Do
Kapituły
Krzyża POW

Komisja Likwidacyjna POW na Białorusi uprzejmie prosi o przyznanie Krzyża POW
niżej wymienionym członkom organizacji:

Hryniewskiemu Jerzemu (plac[ówka] Moskwa)

Hryniewskiej Tekli (plac[ówka] Moskwa)

Szachnie Stanisławowi⁸⁰ (plac[ówka] Berezyna)

Witkowskiemu Fortunatowi⁸¹ (plac[ówka] Berezyna)

Przewodniczący Kom[isji] Likw[idacyjnej]
ppor.

J[ózefa] Michałowska⁸²
sekretarz

[pieczęć okrągła czerwona]
Komisja Likwidacyjna POW
na Ukrainie

⁸⁰ Stanisław Szachno-Romanowicz (1 V 1900, Mińszczyzna–26 III 1973, Croydon, Wielka Brytania), studiował orientalistykę w Warszawie (sumeryjski, asyro-babiloński, arabski, chiński i japoński) i we Lwowie (arabski i hebrajski). Doktor filozofii Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Od czerwca 1918 r. w POW (placówka Berezyna), następnie komendant X obwodu POW (powiaty ihumeński i mohylewski). Oficer wywiadowczy w WP. Deszyfrant w radiowywiadzie Oddziału II kolejno w Dowództwie 4 Armii, Naczelnym Dowództwie WP i Sztabie Generalnym WP. W 1945 r. w Oficerskiej Szkole Wywiadowczej w Glasgow.

⁸¹ Fortunat Witkowski (17 VI 1894, majątek Raczyborki w powiecie ihumeńskim–1940, Katyń), w 1916 r. został wcielony do armii rosyjskiej. Od 1917 r. w I Korpusie Polskim w Rosji. Uczestnik samoobrony ziemi mińskiej i członek POW (placówka Berezyna). W 1920 r. w 85 i 86 pp. Odznaczony Krzyżem Niepodległości.

⁸² Zob. przypis 5.